

koszmar, jak dowodzą wszystkie kolejne rewolucje, systemowo i metodycznie walczące z wiarą w Boga⁹⁷⁵.

2.6. Pedagogia – wychowanie do wolności

Źródła współczesnej pedagogii

Pośród normatywnych składników cywilizacji, a zarazem obszarów kultury normatywnej społeczeństwa nie wymienia się pedagogii, gdyż nie stanowi tak zwartego systemu reguł postępowania, jak prawo, moralność czy religia, lecz opiera się na wzorcach przedstawianych w kulturze, zwłaszcza w literaturze, programach przyjmowanych przez instytucje, zwłaszcza państwowe, nauczaniu płynącym z ambon, zwłaszcza Kościoła katolickiego, przykładach obserwowanych w życiu, zwłaszcza z zachowań rodziców, ale dziś przede wszystkim z masowych przekazów medialnych, zwłaszcza obrazów ściąganych z internetu. Na to, jak ludzie postępują, czym się kierują i do czego dążą, coraz większy, a może już decydujący wpływ wywierają treści anonimowe, masowe, podprogowe, pozornie przypadkowe, a faktycznie skorelowane w treści mainstreamowe, marketingowe i propagandowe⁹⁷⁶. Kształtują one nie tylko dominujące style życiowe i zapatrywania światopoglądowe, ale również etyki zawodowe i konwencje naukowe.

Dotąd relatywnie zwarte systemy norm prawnych, moralnych, obyczajowych czy religijnych ulegają naciskom nie tylko tzw. masowej kultury, ale również poprawności politycznej oraz ideologicznej nowoczesności. Jeśli nawet litera prawa pozostaje ta sama, gruntownie zmienia się duch prawa – w postaci przyjmowanej linii interpretacyjnej decyzji i wykładni orzeczniczej. Ustala ją i upowszechnia, a nawet narzuca i egzekwuje medialna pedagogia, profilaktyka, reedukacja i inżynieria, za którą stoją i którą się posługują nie zawsze zdeklarowane, zinstytucjonalizowane, zidentyfikowane czy zdemaskowane osoby,

⁹⁷⁵ Por. Sheen, *Komunizm i sumienie Zachodu...* Przewidywania zawarte w tej książce, napisanej po zakończeniu drugiej wojny światowej, sprawdziły się w późniejszych latach, a tym samym należy sądzić, że sprawdzą się również teraz.

⁹⁷⁶ Por. Osiński, *Spoleczne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19...*, s. 33.

ośrodki i środowiska. Wszechogarniająca i coraz bardziej wszechmo-
gąca pedagogia medialna jest zapośredniczona w najbardziej zaawan-
sowanych technikach i wyrafinowanych metodach oddziaływania na-
stawionego na urzeczywistnianie globalnych trendów, pochodzących
od podmiotów globalnych i wyrażających ich interesy. Jej reguły niosą
prześlania ideologiczne, działają poprzez rozwiązania techniczne oraz
są zabezpieczane przez mechanizmy ekonomiczne. Są skutecznością
i efektywnością dotyczą podstaw ucywilizowania, przyczyniając się
do cywilizacyjnej przebudowy zbiorowej mentalności w kierunku po-
trzeb materialnych, doczesnych i konsumpcyjnych – za cenę pomijania
wartości duchowych, religijnych i moralnych.

Na globalną pedagogię medialną składa się proklamowanie i pro-
mowanie norm ideologicznych (np. zmian klimatu), technologicznych
(np. interoperacyjności systemów) i ekonomicznych (np. współdzie-
lenia dóbr), które przybierają następnie postać deklaracji politycznych,
regulacji prawnych, standardów moralnych, a wkrótce przyjmą postać
nakazów nowej religii, dotyczących np. grzechów, wykroczeń, wy-
stępów i zbrodni przeciw „Matce Ziemi”⁹⁷⁷. Stopniowo i systemo-
wo oraz metodycznie i wielostronnie prowadzona pedagogia zmienia
sposób postrzegania i pojmowania świata, a następnie postępowania
i poruszania się w nim, przygotowując grunt i wyzwalając zapotrze-
bowanie na zmiany formalne w prawie i instytucjonalne w państwie,
odmiennie niż miało to miejsce wcześniej. Zmiany mniej są odgórnie
narzucane, a coraz bardziej oddolnie oczekiwane. Nie są one jednak
samoistnie (autentycznie) i samodzielnie (autonomicznie) inspirowane,
choć tak się wydaje i do tego się odwołuje. Społeczeństwa nie chcą,
nie tylko dlatego, że jeszcze się boją, ani cyfrowych tożsamości, ani
cyfrowych płatności, ani innych cyfrowych udogodnień za cenę ogra-
niczania wolności, suwerenności i tożsamości, jak nie chcą narzucane-
go równouprawnienia płciowego, przemysłu pornograficznego czy
legalizacji biznesu narkotykowego. Jednakże pod presją medialną, po-
lityczną i prawną społeczeństwo najpierw się tym nie interesuje i nie
bulwersuje, a później w wyniku zmęczenia i dla spokoju to akceptuje.
Niejednokrotnie związane jest to z powrotem do dawnych wyobrażeń
i pradawnych wierzeń⁹⁷⁸. Tak np. współczesny człowiek w różny spo-

⁹⁷⁷ Por. K. Crowther, *Ziemia, Woda, Ogień, Wiatr. Nasze połączenie z Matką Ziemią*, przeł. D. Rostowska, Wydawnictwo New Space, Białystok 2019.

⁹⁷⁸ S. Krajski, *Wojna masonów na Ukrainie. Reperkusje dla Polski*, Wydawnictwo św. To-
masza z Akwinu, Warszawa 2014, s. 19.

sób i przy różnych okazjach wprowadzany jest w gnozę, zazwyczaj nie zdając sobie z tego sprawy. „Najbardziej niepokojący aspekt ekspansji gnozy w nowoczesnym społeczeństwie wynika z propagowania z dużym sprytem, będącym zwykłą perfidią nastawienia, które sprzyja afirmacji i gloryfikowaniu zła, zniszczenia, perwersji, irracjonalności jako takiej, a z drugiej strony niechęci wobec wszelkich form dobra, konstruktywnego działania, cnoty, racjonalności i zdrowego rozsądku”⁹⁷⁹. Pojawianiu się tego rodzaju wzorców zwykle nie towarzyszy refleksja, skąd one się biorą, od kogo pochodzą i do czego nawiązują, jak gdyby były przypadkowe i bezideowe oraz służyły niewinnej zabawie i wolnej rozrywce, czego przykładem są imprezy Halloween w szkołach.

Dwie pedagogie

Z perspektywy ogólnocywilizacyjnej widoczne są dwie pedagogie. Jedna nakierowana na cywilizowanie, czyli podnoszenie na wyższy poziom doskonałości, a druga na decywilizowanie, czyli spychanie na niższy poziom osobistej i społecznej, intelektualnej i moralnej, duchowej i materialnej, politycznej i ekonomicznej, kulturowej i religijnej dojrzałości. Nie może być zwykłym przypadkiem, mimowolnym przeoczeniem, bezalternatywną koniecznością czy akceptowalną normalnością aż tak daleko posunięty, aż tak szeroko zakrojony, aż tak głęboko inwazyjny i aż tak dobrze zorganizowany proces dezinformacji, degradacji, deprawacji i demoralizacji⁹⁸⁰. Owszem, można nie dostrzegać problemów czy bagatelizować je – ale tylko dopóki nie załamie one systemu, który upadnie pod ciężarem własnych wad, błędów, przewin i zbrodni na masową, dziejową i cywilizacyjną skalę. Legalnie pod osłoną liberalnej demokracji, stosowana pedagogia antycywilizacyjna wciąż jeszcze stanowi faktyczne tabu, o którym niesmacznie, niegrzecznie i niestosownie jest mówić. Z kolei pedagogia w procy-

⁹⁷⁹ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 26.

⁹⁸⁰ „Według Guttmachera ponad czterokrotny wzrost ciąż u nastolatek w latach 60–72 dowodzi, że nie można już dłużej zwlekać z upowszechnieniem poprzez system szkół publicznych szeroko zakrojonego programu. Sprzeciw wobec seksedukacji został przedstawiony jako zagrożenie dla demokratycznego społeczeństwa. Kiedy przedstawi się dowody na wzrost liczby ciąż i aborcji w latach siedemdziesiątych, adwokaci edukacji seksualnej zaprzeczają częstokroć, by seksedukacja była szeroko rozpowszechniona, ograniczając termin edukacja seksualna do przymusowej edukacji seksualnej, która została ustanowiona później”. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 42.

wilizacyjnej perspektywie polega na orientowaniu postaw w kierunku odpowiedzialnej wolności (wychowanie) i wyrabianiu poglądów pod kątem życiowej mądrości (wyszktałcenie). Na przebieg wychowania i wyszktałcenia mają wpływ dość dobrze rozpoznane ustroje i instytucje polityczne demokratycznego państwa prawnego oraz dobrze znane regulacje i organizacje społeczne w stylu Open Society Foundations⁹⁸¹.

Cywilizacja to ukształtowany na najszerszym obszarze i utrwalony w najdłuższym czasie sposób zorganizowania ludzi odpowiednio uformowanych intelektualnie, moralnie i emocjonalnie. Poziom ucywilizowania dotyczy kierunku dążeń i stopnia wyrobienia człowieka. Dzieło ucywilizowania dokonuje się w procesie wychowania rozległych zbiorowości, w tym społeczeństw, państw i narodów. Wychowanie zaś polega na formowaniu postaw i odpowiadających im poglądów. Na wychowanie z perspektywy cywilizacyjnej mają wpływ rodzina, szkoła, media, kościół, państwo oraz inne społeczności i instytucje. Człowiek wychowany to ktoś przekonany i przygotowany do respektowania określonej hierarchii wartości. Wychowaniu podlega każdy człowiek w każdej fazie życia i na każdym odcinku swojej aktywności. Inaczej przebiega wychowywanie dzieci, inaczej zaś ludzi dorosłych. Dokonuje się ono w procesach inkulturacji, socjalizacji, resocjalizacji, prewencji, profilaktyki i kształcenia. Walenty Majdański pisze: „Od chwili wejścia do szkoły, kiedy dziecko uczy się pierwszych liter alfabetu, trzeba je uczyć posłuszeństwa podstawowym prawom życia społecznego. Niegrzeczność, zazdrość, dwulicowość, donosicielstwo są wadami stokroć ważniejszymi niż nieznamość gramatyki czy geografii. Stosowanie zasad właściwego postępowania nie jest mniej ważne niż znajomość zasad arytmetyki”⁹⁸². Trudno z cytowanym autorem się nie zgodzić, kiedy pół wieku temu pisał: „Szkoła nie powinna obniżać naszej cywilizacji. Powinna porzucić punkt widzenia czysto intelektualny. Dyplomy winny zawierać oceny nie tylko umiejętności naukowych ucznia, ale jego osiągnięcia moralne i psychologiczne”⁹⁸³. Dziś jednak pojawia się

⁹⁸¹ George Soros obecny jest na całym świecie poprzez sieć fundacji zrzeszonych jako Open Society Foundations, których nazwa powołuje się na społeczeństwo otwarte, takie jakie propagował wysoko ceniony przez Sorosa Karl Popper. Por. A. von Rétyi, *Najniebezpieczniejszy człowiek świata. George Soros. Multimiliarder, jego globalna sieć i koniec takiego świata jaki znamy*, przet. E. Lubelska, Biały Kruk, Kraków 2016, s. 25.

⁹⁸² W. Majdański, *Planowanie zaludnienia = self-control*, Fundacja „Pomoc Rodzinie”, Łomianki 2004, s. 463.

⁹⁸³ Tamże.

w tym względzie nowe niebezpieczeństwo, a mianowicie propozycje i programy przekształcania szkół z instytucji przekazujących ogólnie ważną i powszechnie uznaną wiedzę, w instytucje wychowujące do wizji nowego globalnego, informacyjnego, cyfrowego i sieciowego społeczeństwa. Mają one stać się instytucjami wychowawczymi bardziej niż rodzina czy Kościół, mają formować poglądy i postawy podporządkowane ideologii i dopasowane do technologii⁹⁸⁴.

Eksperymenty pedagogiczne rozpoczynają się, kiedy wraz z rewolucją francuską wychowanie ulega upaństwowieniu – zgodnie z wizją markiza de Sade, w której dzieci należą wyłącznie do państwa⁹⁸⁵. Obecnie, kiedy słabnie rola państw narodowych, pojawia się wychowanie globalne, nieróżnicowane lokalnie, ale klasowo. Jak pisze Noam Chomsky: „Nie ulega wątpliwości, że systemy kształcenia elit i mas muszą się od siebie różnić. Ci pierwsi muszą być poddawani indoktrynacji tak, aby nasiąkli wartościami, które odpowiadają interesom oligarchii, utożsamianej z całym państwem. Reszta dzikiego stada powinna pozostawać w stanie totalnej dezorientacji”⁹⁸⁶. W technokratycznej stratyfikacji układu globalnego masy wychowywane są do podporządkowania i posłuszeństwa, zaś elity do zarządzania i rządzenia. Dzieje się tak dlatego, że „większością ludzi rządzą emocje i impulsy. Ci więc, którzy są zdolni do myślenia, powinni tworzyć pożyteczne iluzje. Prymitywizm odwołujący się do emocji, pozwoli utrzymać prostaczków z grubsza na właściwej drodze. Tym właśnie w głównej mierze zajmują się dziś nauki polityczne”⁹⁸⁷. Oznacza to, że w procesie globalizacji wychowanie polegające na wyrabianiu zalet i wpajaniu cnót wypierane jest przez sterowanie polegające na bodźcowym stymulowaniu i impulsywnym reagowaniu. W ten sposób, zgodnie z obserwacjami i zalece-

⁹⁸⁴ Por. *Deklaracja Paryska: Europa, w jaką wierzymy (The Paris Statement: A Europe We Can Believe In)* z maja 2017 roku to oświadczenie ogłoszone przez grupę konserwatywnych uczonych i intelektualistów jako wyraz troski o stan europejskiej polityki, kultury, społeczeństwa oraz umysłu i wyobraźni, związany głównie z ideologicznym wypaczeniem Europy; stanowi ono jednocześnie wezwanie do ponownego zrozumienia i docenienia prawdziwego dorobku Europy i budowania pokojowej, pełnej nadziei i szlachetnej przyszłości (<https://thetrueeurope.eu/europa-w-jaka-wierzimy/>).

⁹⁸⁵ Morelly, de Sade i Babeuf zgodnie stwierdzali, że dzieci nie należą do rodziców, lecz do narodu. Powinny one otrzymywać wykształcenie nie tyle umysłowe, ile raczej praktyczne, przygotowujące do wytwarzania dóbr materialnych (por. von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 98).

⁹⁸⁶ Epiphanius, *Ukryta strona dziejów...*, s. 585.

⁹⁸⁷ Tamże.

niami Norberta Wienera, życie społeczne przestaje być funkcją etyki, a kształtowane jest pod wpływem cybernetyki⁹⁸⁸. Ta zaś nie działa intelektualnie i moralnie, ale emocjonalnie i medialnie. Człowiek sterowany jest determinowany, odmiennie niż człowiek wychowywany, który działa w naturalnie kształtowanej świadomości i tradycyjnie zakorzenionej wolności. W to miejsce postmodernistyczni neomarksistowcy i krytycznie inkluzyjni edukatorzy proponują, a raczej narzucają nowe pojmowanie i przestrzeganie sprawiedliwości społecznej jako dostosowanie się normalnego społeczeństwa do nienormalności, dziwactw i zбочeń⁹⁸⁹.

Antywychowanie przeciw tradycji

Wśród wielu trendów globalnych można zaobserwować zanikanie wychowania do wolności przez wyrabianie odporności psychicznej i moralnej wstrzemięźliwości, a przyzwyczajanie do zniewolenia na drodze uzależniania od zachcianek i warunkowanie reakcji na bodźce⁹⁹⁰. Brak zainteresowania, a nawet zwalczanie postaw obywatelskich i patriotycznych oraz zalet pracowitości i oszczędności odzwierciedla dążenie do wytworzenia globalnej zależności, dyspozycyjności, przydatności i uległości. Dawniejsza oświata propaństwowa i pronarodowa zorientowana została po 1989 roku przez oświatę ponad- i pozapaństwową oraz trans- i antynarodową w imię demoliberalizmu, kosmopolityzmu, postmodernizmu, technoprogresywizmu, ekopacyfizmu i unilateralizmu. Dziś do tego dochodzą kolejne, głębiej sięgające i szerzej działające ideologie (frazeologie) i sprzężone z nimi technologie (inżynierie) in-

⁹⁸⁸ Por. Wiener, *Cybernetyka i społeczeństwo*, s. 145. Autor ten zwracał uwagę, że ma tu miejsce między innymi zastępowanie treści kształcenia poprzez formy kształcenia.

⁹⁸⁹ Por. np. Z. Lew-Starowicz, A. Długotęcka, *Edukacja seksualna*, Świat Książki – Bertelsmann Media, Warszawa 2006.

⁹⁹⁰ Por. OECD (2019), *OECD Skills Strategy Poland: Assessment and Recommendations* (Strategia Umiejętności Polska: Ocena i rekomendacje), OECD Skills Studies, OECD Publishing, Paris 2019, dotyczący efektywnego rozwijania i wykorzystywania ludzkich umiejętności, w tym: poznawczych, społecznych i emocjonalnych czy zawodowych, w celu rozwoju zawodowego i nie tylko. W tym aspekcie zakłada się wyposażenie uczniów i studentów w umiejętności na przyszłość, rozwijanie kultury uczenia się przez całe życie w Polsce oraz podniesienie poziomu koordynacji między rządem i samorządem a interesariuszami. Raport dostępny na stronie Ministerstwa Edukacji i Nauki (<https://www.gov.pl/web/edukacja-i-nauka/raport-oecd>).

kluzywnego iluzjonizmu. Złudna frazeologia oraz inwazyjna inżynieria włączenia pod pozorem (pretekstem) obrony, ochrony i wsparcia osób niepełnosprawnych, pokrzywdzonych i zaniedbanych zmierza do włączenia wszelkich odmienności i odrębności, w tym patologii i zbroczeń do kanonu normalności, poprawności i przyzwoitości. Społeczne programy pomocowe przestają być szlachetne, kiedy stają się państwowe, gdyż są nieefektywne, kosztowne, przymusowe, a przede wszystkim instrumentalnie, politycznie, partyjnie i ideologicznie wykorzystywane do uzależniania, ubezwłasnowalniania, podporządkowywania wolnych w pomaganiu i wrażliwych dotąd na biedę ludzi. Można odnieść wrażenie, że ostatecznie chodzi o to, aby całe społeczeństwo stało się potrzebujące ekonomicznie, niedojrzałe kulturowo, upośledzone zdrowotnie, nierozgarnięte gospodarczo i nieprzewidujące logicznie. Dobitnie pokazują to programy afirmatywne realizowane od lat sześćdziesiątych XX wieku w Stanach Zjednoczonych pod hasłami Wielkiego Społeczeństwa prezydenta Johnsona, w następstwie których rosły i dotąd rosą statystyki potrzebujących, zaniedbanych, upośledzonych, dyskryminowanych, wykluczonych i pokrzywdzonych. Rezultatem ich jest niewydolność całych państw, która sprzyja kształtowaniu się niesprawnego społeczeństwa ludzi uzależnionych, wykolejonych, zdemoralizowanych czy socjalnie utrzymywanych i życiowo nieprzystosowanych⁹⁹¹.

Niszczenie intelektualne (poglądów) oraz moralne (postaw) nie jest samoistne i przypadkowe ze względu na naturalną racjonalność oraz instynktowną zapobiegliwość człowieka, a na Zachodzie także jego kulturowe wyrobienie i religijne umotywowanie, lecz jest perfidnie skalkulowane i precyzyjnie realizowane przy zaangażowaniu instytucji publicznych i organizacji prywatnych⁹⁹². Nietrudno je wskazać, począwszy od szczybla globalnego, poprzez szczebel regionalny i krajowy, przyglądając się Agendum Organizacji Narodów Zjednoczonych,

⁹⁹¹ Należy w tym miejscu wspomnieć o tzw. punktach za pochodzenie, czy numerus clausus, które miały być metodą dyskryminacji pozytywnej, w celu wyrównania szans grupom nieuprzywilejowanym. Należy podkreślić, że w Polsce nigdy nie doszło do formalnego ograniczenia przyjmowania studentów narodowości żydowskiej mimo projektów środowisk narodowych, podczas gdy podobne ograniczenia miały miejsce w innych państwach nawet po II wojnie światowej. W Stanach Zjednoczonych akcja afirmatywna ma związek z rekrutacją na studia, jednakże wyrok Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2023 r. stanowi, że podobne praktyki są niedozwolone, por. *Students For Fair Admissions, Inc. v. President And Fellows Of Harvard College*.

⁹⁹² Na temat sposobu, w jaki mnożenie tego rodzaju niesprawności ograniczane jest przez mechanizmy kapitalizmu por. Zitelmann, *Kapitalizm to nie problem – to rozwiązanie...*

projektom prywatnych fundacji, rezolucjom Unii Europejskiej czy kampaniom organizacji pozarządowych, które są względem siebie holistycznie kompatybilne oraz synergicznie interoperatywne⁹⁹³. Trwająca już pokolenia od czasu powstania Fundacji Rockefellera światowa antypedagogika, kierowana przede wszystkim przeciw cywilizacji białego człowieka, wrosła tak mocno w ludzką umysłowość, że nie wydaje się możliwa do wykorzenia, lecz posuwa się wraz z rewolucją kulturową dalej, szybciej i śmieiej, pustosząc postawy i poglądy pod osłoną dobroczynności i korzystając z pospolitej naiwności⁹⁹⁴.

Rewolucja kulturowa zwalcza tradycję w każdej sferze, włącznie z wychowaniem pod każdym względem, począwszy od najprostszych manier, aż po stosunek do ojczyzny⁹⁹⁵. Buchanan wspomina: „Urodzonym przed drugą wojną światową umiłowanie kraju przychodziło łatwo. Radio, filmy, gazety, książki i rozmowy wszystko miało ten sam przekaz, jesteśmy dobrym i ufnym narodem. [...] Istniał wtedy duch solidarności i jedności, jakiego potem już nie znaleźliśmy. Byliśmy rzeczywiście jednym, niepodzielnym narodem”⁹⁹⁶. Sytuacja uległa zmianie wraz z szerzeniem tzw. teorii krytycznej, będącej aktem wandalizmu, barbarzyństwa i prymitywizmu, skierowanym przeciwko delikatnej konstytucji psychicznej człowieka oraz wrażliwości mentalnej społeczeństwa – teorii służącej do niszczenia wszystkiego, co ludzi dotąd jednoczyło, a w tym religii, etyki, tradycji, historii, kultury, sztuki⁹⁹⁷. Zdaniem Buchanana, „wiele spośród instytucji, które obecnie sprawują pieczę nad amerykańską przeszłością, działa na zasadach ustanowionego Wielkiego Brata Ministerstwa Prawdy. Wrzucają do grobu pamięci patriotyczne historie mówiące o wspaniałości i chwale Ameryki i produkują nowe, specjalne spreparowane, które grają na jej zbrodniach i grzechach, określając to, co kochaliśmy jako obmierzłe, a tych których czciliśmy jako ludzi bezecnych, wręcz godnych pogardy. Wielu

⁹⁹³ Jednym z elementów tego procesu jest szerzenie przez te instytucje i organizacje transpłciowości. Por. R.T. Anderson, *Kiedy Harry stał się Sally. Przemyslenia w czasach transpłciowości*, red. M. Banaś, M. Jedlińska, przetł. J. Kotarba, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2021, s. 187.

⁹⁹⁴ Por. M. Staniszewski, *Polska wojna kulturowa*, Wydawnictwo WEI, Warszawa 2022, s. 99.

⁹⁹⁵ Szeroki wachlarz składników wychowania przedstawia np. D. Zalewski, *Wychować człowieka szlachetnego*, Fundacja Servire Veritati Instytut Edukacji Narodowej, Lublin 2013.

⁹⁹⁶ Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 175.

⁹⁹⁷ Szeroko i otwarcie na ten temat por. Said, *Orientalizm...*

starych bohaterów nie przeżyło zabójczego oddziaływania nowej historii. Cel ostateczny został osiągnięty, zniszczyć patriotyzm, zabić miłość do kraju, zdemoralizować naród, rozbić Amerykę. Wtedy historia już nie będzie w stanie nas zjednoczyć i zainspirować⁹⁹⁸. Tak skuteczne i sprawne działanie destrukcyjne nie byłoby możliwe bez zaangażowania IT, pozwalającej na spenetrowanie, sformatowanie i przejęcie świadomości⁹⁹⁹. Nie były w stanie tego osiągnąć wszystkie dotychczasowe techniki informacyjne, które nie były tak zsynchronizowane i zmonopolizowane. Technologia informacyjna jest dziś nośnikiem ataku na: małżeństwo i rodzinę, wiarę i Kościół, kulturę i tradycję, historię i pamięć, naród i patriotyzm, państwo i obronność, język i mowę, wrażliwość i honor, czystość i piękno, radość i szczęście¹⁰⁰⁰.

Wychowanie było niegdyś nakierowane na wartości takie, jak naród i państwo, małżeństwo i rodzina, miłość i odpowiedzialność, życie i zdrowie czy solidarność i wolność. Dziś wspomnieniem stają się sytuacje, „gdy dziecko czyta biografie, historie, opowiadania i poematy, gdy słyszy pieśni patriotyczne i ogląda dzieła malarskie, opowiadające o chwalebnej narodowej przeszłości, patriotyzm zapuszcza korzenie w jego sercu. Wraz ze wzrastającą miłością do kraju wzrasta pragnienie, żeby na zawsze być częścią tego narodu, wzrasta też gotowość do poświęceń, a nawet do tego, by oddać swe serce broniąc narodu, tak jak broniłoby się własnej rodziny”¹⁰⁰¹. Jak pisze Buchanan, „amerykańskie dzieci są ograbiane z poznania swojego dziedzictwa”¹⁰⁰². Ponieważ tak się dzieje, nie sposób spytać, kto i dlaczego za tym stoi. Ten ktoś, kto zepsuł przeszłość, dziś jest tym, kto psuje wspomnienia o niej. Nie jest nim mityczny „on”, lecz to konkretni ludzie, konkretne organizacje i konkretna nacja, której nie wolno wskazać pod najcięższymi zarzutami i najbardziej surową odpowiedzialnością. To ci, którzy będąc w mniejszości, podporządkowują sobie większość za pomocą finansów, mediów i edukacji, już nie tylko w Ameryce, lecz na całym Zachodzie.

⁹⁹⁸ Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 175.

⁹⁹⁹ Por. D. Winn, *Manipulowanie umysłem. Pranie mózgu, warunkowanie, indoktrynacja*, przeł. A. Sosenko, Wydawnictwo Moderator, Wrocław 2008.

¹⁰⁰⁰ „Historia to pamięć narodu. I ta pamięć jest systematycznie wymazywana przez historyków, będących niewolnikami wizji oświeconych. Otwartej pogardzie dla zwykłych faktów towarzyszą najśmielsze reinterpretacje znane pod nazwą historii rewizjonistycznej, polegającej na odczytywaniu przeszłości przez pryzmat współczesnych uprzedzeń ideologicznych”. Sowell, *Oni wiedzą lepiej...*, s. 323.

¹⁰⁰¹ Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 179.

¹⁰⁰² Tamże.

Chociaż odmiennie są postrzegane i pojmowane tradycje w zachodnich narodach (poza cywilizacyjnym Zachodem nie wykształciły się narody), jak np. amerykańskim czy polskim, podobne są sposoby ich zwalczania z racji płytszego czy głębszego zakorzenienia we wspólnej łaćińskiej tradycji. Jest oczywiste, że największym dziełem wychowania jest cywilizacja. Najważniejszym zaś wychowawcą w i do cywilizacji łaćińskiej był i nadal pozostaje Kościół katolicki. Jak dalej przyznaje z amerykańskiej perspektywy Buchanan: „Teraz chrześcijanstwo niby jakiś włóczęga wyrzucane jest z terenów szkół. Jest to kolejny bezkrwawy przewrót fundowany nam przez rewolucję”¹⁰⁰³. „Wiara w Boga wysłuchującego modlitw nie jest udowodniona, jest przestarzała. Tradycyjne kodeksy moralne nie wychodzą naprzeciw pilnym potrzebom dnia dzisiejszego. Obietnice nieśmiertelności, zbawienia albo strach przed wiecznym potępieniem są zarówno złudne jak i szkodliwe. Nauka twierdzi, że gatunek ludzki pojawił się w wyniku działania naturalnych sił ewolucji”¹⁰⁰⁴. Dzieci opuszczają szkoły otwarte na te i im podobne idee. Nasączone są tam relatywizmem, sceptycyzmem, nihilizmem, permissywizmem, hedonizmem, konsumpcjonizmem, iluzjonizmem, animalizmem, kosmopolityzmem i pragmatyzmem. Z kolei studenci są indoktrynowani: informacjonizmem, materializmem, eklektyzmem, liberalizmem, indywidualizmem, maltuzjanizmem, ewolucjonizmem, genderyzmem, ekumenizmem i pacyfizmem. Rzeczywiste i ostateczne cele tego procesu to: dechrystianizacja, desakralizacja, depersonalizacja, dehumanizacja, deprawacja, depopulacja, destabilizacja, deregulacja, depenalizacja. Phillips stwierdza, że „szkoły nie przekazują już następnym pokoleniom ani wartości, ani historii narodu. Popierają za to pogląd, że prawda jest iluzją, i że każdy może mieć taką koncepcję narodu i jego wartości, jakie tylko zechce”¹⁰⁰⁵. W ustroju państwowej dyktatury relatywizmu nie ma możliwości uwolnienia się od tego rodzaju niedorzeczności – pod groźbą utraty pracy, pozycji czy perspektyw.

Reset pedagogii

Sposobem unikania wielu niedorzeczności wychowania jest czerpanie z dawno już wypróbowanych i zweryfikowanych pojęć, dystynkcji, porównań i powiedzeń. Im są one starsze, tym wydają się trafniejsze

¹⁰⁰³ Tamże, s. 214.

¹⁰⁰⁴ Tamże.

¹⁰⁰⁵ Phillips, *Londonistan...*, s. 29.

i pewniejsze. Ich pomijanie oznacza reset w dziedzinie wychowania i kształcenia. Zresetowana pedagogia wzdrga się przed dawnymi kląrownymi i niekiedy dosadnymi spostrzeżeniami i stwierdzeniami. Nie bacząc na postnowoczesne zalecenia i uprzedzenia, warto zauważyć, że jak zaprzeczeniem ucywilizowania jest barbarzyństwo, tak negacją uspołecznienia jest idiotyzm. Zgodnie bowiem ze starogreckim źródłosłowem, „idiotes” oznacza ludzi zajętych własnymi prywatnymi sprawami, a zarazem nieodpowiedzialnych, którzy nie potrafią rozumnie współdziałać z innymi, nie dostrzegają tego, co w życiu najważniejsze, ale przejmują się błahostkami. Dziś „idiota” jest synonimem niewykształconego rozumu, niewychowanej woli i niepohamowanych uczuć. Ujawnia on braki w wychowaniu, wykształceniu i wyrobieniu, w następstwie czego nie rozeznaje otaczającej go rzeczywistości, popada w niewolę własnych słabości i ulega własnej uczuciowości¹⁰⁰⁶. Iluzjami, słabościami i namiętnościami łatwo sterować, czyli sprawiać, że zagubiony, zniewolony i rozemocjonowany człowiek staje się podatny na manipulację. Człowiek nieświadomy, zniewolony i roznamiętniony staje się bezwiednym wykonawcą cudzych planów, poleceń i pragnień¹⁰⁰⁷. Wykształcenie rozumu, wychowanie woli i uformowanie uczuć jest procesem uodparniającym na wpływy, zależności, oddziaływania i naciski. Każda inżynieria społeczna (społeczna dekonstrukcja) opiera się na przebudowie świadomościowego i wolnościowego ośrodka działania ludzkiego.

Cywilizacyjny reset wydaje się tak daleko posuniętą niedorzecznością, a zarazem niegodziwością, że nie może dojść do skutku bez zmiany umysłowości, która jednak musi postępować wraz z szerzeniem wszelkich ideologizmów określanych mianem idiotyzmów. Nabyty idiotyzm można potraktować jako efekt zlekceważenia inklinacji natury, dorobku kultury i wskazań religii¹⁰⁰⁸. Z natury człowiek jest bytem racjonalnym, moralnym, estetycznym, pragmatycznym, społecznym, politycznym, ekonomicznym, potencjalnym, religijnym, integralnym, bo jest zdolny do poznawania prawdy, wybierania dobra, afirmowania piękna, konstruowania narzędzi, wchodzenia w relacje, tworzenia wspólnot, pomnażania wartości, aktualizowania możliwości, oddawania czci Bogu, zachowania harmonii, ale też podatnym na

¹⁰⁰⁶ Por. D. Westen, *Mózg polityczny*, przeł. T. Bieroń, Zysk i S-ka, Poznań 2014, s. 68.

¹⁰⁰⁷ Por. A. Cichosz, *Zarządzanie emocjami w organizacji*, Difin, Warszawa 2021.

¹⁰⁰⁸ Na temat złudzenia nowego humanizmu por. J. Braun, *Kultura jutra, czyli Nowe Oświecenie*, Stowarzyszenie Kulturalne Fronda, Warszawa 2001, s. 126.

słabości. Rzeczywistość zewnętrzna, złożona, dynamiczna, obiektywna i autentyczna jest potrzebna człowiekowi, by sam się sobie uświadomił, pomnażał swe siły, poszerzał swe horyzonty, aktualizował swe potencjalności, dążył do doskonałości, zdobywał szczęście, obdarzał innych miłością, odkrywał swą godność i zdążał do zbawienia¹⁰⁰⁹. Rzeczywistość jest jedynym, koniecznym i zastanym kontekstem ludzkiego bytowania, życia, rozwoju, spełnienia i uświęcenia. Natura jest twórczym i środowiskiem materialnym, kultura jest twórczym i środowiskiem duchowym. Grecki i rzymski model wychowania został przejęty przez chrześcijaństwo, otwierając kulturę na cele nadprzyrodzone, a nie tylko naturalne i kulturalne. To jednak, na co historycznie otworzyło człowieka chrześcijaństwo, do czego zbiorowo zmotywowało i jak jednostkowo usprawniło, zdaje się komuś w czymś przeszkadzać. Od kilku stuleci i z wielu stron jest ono bowiem niszczone, krytykowane, odrzucone i obrzydzone, pomimo oczywistych dla każdego kierującego się zdrowym rozsądkiem i dobrą wolą, uniwersalnie pozytywnych wartości i norm, jakie niesie.

Trzeba jasno postawić pytanie, lecz nie od razu można na nie do końca odpowiedzieć: Kim byli i kim są ci, którym zależy na zniszczeniu cywilizacji i przejęciu w niej władzy? Mówiąc najprościej, muszą oni być „ludźmi, dla których wartości tej cywilizacji są z gruntu obce i wrogie. Dzieje się tak dlatego, że oni sami nie należą do tej cywilizacji czy z powodów etnicznych – genealogicznych, kulturowych, czy też ze względu na świadomy wybór i odrzucenie tych wartości”¹⁰¹⁰. Jakkolwiek by się do tego odnieść, są oni w cywilizacyjnej opozycji i dążą do zdobycia w niej władzy dla siebie, a to pragnienie, jak pisze Biatek, musi być „od nich silniejsze niż cokolwiek innego i aby je zaspokoić poświęcą wszystko, zwłaszcza zaś znieawidzone wartości, które blokują im drogę do panowania. Nie liczą się ani z ludźmi, ani z dziedzictwem kulturowym, ani tym bardziej z karą boską. Ich celem jest władza i zrobią dla niej wszystko, tak samo jak ci, których celem jest zysk i bogactwo”¹⁰¹¹. Tylko z takiej silnej determinacji może wynikać widoczny na arenie międzynarodowej oraz w stosunkach krajowych trwały i konsekwentny sojusz dwóch międzynarodówek – rewolucyjnej

¹⁰⁰⁹ Por. M.A. Krąpiec, *Prawo natury ludzkiej*, w: M.A. Krąpiec, *Odzyskać świat realny*, Towarzystwo Naukowe KUL, Lublin 1993, s. 464–475.

¹⁰¹⁰ Biatek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację...*, s. 73.

¹⁰¹¹ Tamże.

(neomarksistowskiej) i oligarchicznej (neoliberalnej)¹⁰¹². Uzupełniają się one w zgodnym zwalczaniu uniwersalnie cywilizowanych rezultatów dwutysiącletniego trudu i poświęcenia wychowawczego Kościoła Katolickiego.

Wychowanie do cywilizacji

W przeciwieństwie do agitacji rewolucyjnych ruchów wyzwalających wszystkich pokrzywdzonych oraz eksperymentów oligarchii uważającej się za oświeconą, wielowiekowa praca wychowawcza cywilizacji najpierw łacińskiej, potem europejskiej, obecnie zaś zachodniej, zaowocowała najwyższym poziomem doskonałości człowieka i podniesienia jego dobrostanu. Żadne struktury, procedury, instytucje i deklaracje by tego nie uczyniły, gdyby nie doskonalił się wszechstronnie sam człowiek, a w nim jego charakter. Na charakter składają się: 1) roztropność – usprawienie rozumu w kierowaniu postępowaniem wedle stanu obiektywnego, 2) sprawiedliwość – utrwalenie woli w poszanowaniu sądu rozumu o tym, co się należy, 3) umiarkowanie i męstwo – opanowanie uczuć, by nie wymuszały na woli wszystkiego, co się subiektywnie podoba. Składnikami działania są: 1) obiektywny proces rozumowania – poznanie prawdy – umysł, 2) subiektywny stan uczuć – przeżywanie piękna – serce, 3) obiektywno-subiektywny akt woli – wybór dobra – sumienie. Charakter moralny człowieka tworzy zestaw cnót (pozytywnych sprawności) i wad (negatywnych sprawności). Celem wzmacniania cnót i eliminowania wad jest właśnie wychowanie. Ukształtowany charakter cechuje: 1) ogólna stałość – pewność decyzji, 2) szczegółowy umiar – unikanie skrajności, 3) jednolity kierunek – cel życia. „Charakter człowieka zależy od wrodzonych potencjalności – predyspozycji – skłonności, jak również od wpływu środowiska, w tym wychowawców. Wpływ środowiska to również media elektroniczne”¹⁰¹³. Kompleksowym i całościowym środowiskiem wychowawczym człowieka jest cywilizacja, w której żyje albo się cywilizuje (doskona-

¹⁰¹² „Jedni w zwalczaniu państwa narodowego widzą świadectwo, że marksizm, czy też tzw. marksizm kulturowy, nadal żyje, kwitnie i podbija nowe terytoria. Inni widzą w takich działaniach przejaw supremacji wielkiego kapitału nad światem, który jakoby popadł w szpony kilku wielkich korporacji i funduszy inwestycyjnych”. Wielomski, *Sojusz ekstremów w epoce globalizacji...*, s. 9.

¹⁰¹³ J. Banaś, *Zabawa w zabijanie, a kształtowanie charakteru człowieka*, „Cywilizacja” (2016) nr 59, s. 116.

li), albo się decywilizuje (degraduje). Sam bowiem jej nie zmieni, lecz zwykle w całokształcie życia się jej poddaje.

Od tego, jak bardzo człowiek zanurzony jest w wytworach swojej cywilizacji zależy sposób i stopień jego ucywilizowania. Człowiek cywilizacji technicznej myśli, że „przebywa codziennie po kilka godzin w fantastycznym świecie telewizji, komputera, muzyki, filmu, rzeczywistości wirtualnej, poświęcając na to mniej więcej tyle czasu, ile na pracę i odpoczynek”¹⁰¹⁴. Pooświeceniowa reorientacja programów powszechnego nauczania, konwencji specjalistycznych badań i tematyki masowych publikacji stoi za symulowaną opinią publiczną i sterowaną aktywnością społeczną. Kiedy zmieniają się przedmioty, cele i zakresy zainteresowań oraz metody, narzędzia i sposoby poznawania, efektem okazuje się uzależnianie nauki i edukacji od instytucji politycznych, administracyjnych, finansowych i handlowych. Doprowadzili do tego, jedni świadomie, celowo i programowo (wąskie kadry inspiratorów rewolucji, zwłaszcza masoneria), drudzy zaś nieświadomie i bezwolnie (szerokie rzesze zwolenników rewolucji). Dziś „większość ludzi jest zalewana od dzieciństwa rządową propagandą w szkołach publicznych i placówkach edukacyjnych prowadzonych przez legiony zatwierdzonych przez państwo intelektualistów, bezmyślnie powtarza nonsensy, jak ten np. „że aparat państwowy ustanowiony jest przez ludzi i dla ludzi”¹⁰¹⁵. Dokonujący się z udziałem oświaty od początku XXI stulecia pooświeceniowy proces przebudowy świata jest:

- 1) zdecentralizowany – realizowany przez wiele odrębnych, ale zwykle współdziałających ze sobą ośrodków decyzyjnych oraz masy zatomi-zowanych jednostek włączających się pod wpływem zachęt i obaw,
- 2) zaplanowany – realizowany zgodnie z opracowywanymi w różnych ośrodkach decyzyjnych strategiami, które wzajemnie się uzupełniają w przyspieszaniu działań i dopracowywaniu metod,
- 3) zakodowany – wpisany w realizację przedsięwzięć pozornie niezwiązanych z globalizacją, ale w ostatecznym rozrachunku wspierających i wzmacniających ją,
- 4) zdywersyfikowany – wspierany i wzmacniany przez wzajemnie zastępujące się przedsięwzięcia, stwarzając pozory różnorodności, niezależności i oddolności,

¹⁰¹⁴ R. Borkowski, *Cywilizacja, technika, ekologia. Wybrane problemy rozwoju cywilizacyjnego u progu XXI w.*, AGH Uczelniane Wydawnictwa Naukowo-Dydaktyczne, Kraków 2001, s. 13.

¹⁰¹⁵ Hoppe, *Demokracja – bóg, który zawiódł...*, s. 143.

- 5) zakamuflowany – jawny w zakresie bezpośrednio i masowo podejmowanych działań, ale skrywany w odniesieniu do ostatecznych i elitarnie przewidywanych skutków,
- 6) zintegrowany – realizowany na różne sposoby, przez różne środowiska i za pomocą różnych narzędzi, pozostających ze sobą w mniej widocznych związkach i zależnościach,
- 7) zmasowany – przebiegający permanentnie i totalnie, bez dopuszczania alternatywy spowolnienia albo odwrócenia w przypadku niepowodzenia,
- 8) zdeterminowany – odgórnie narzucany, a oddolnie mechanicznie wdrażany pod presją dziejowej konieczności i kosztem ludzkiej wolności,
- 9) monitorowany – obserwowany w swych postępach i korygowany stosownie do pojawiających się bieżących okoliczności i wyzwań przyszłości,
- 10) dopracowywany – doskonalony na podstawie zleczanych i wykonywanych badań naukowych rozproszonych po całym świecie i finansowanych ze specjalnych funduszy.

Finansowane z publicznych środków budżetu państwa oraz prywatnych fundacji ponadpaństwowych współczesne programy i instytucje oświatowo-wychowawcze oraz naukowo-badawcze okazują się zsynchronizowane z globalnymi agendami politycznymi i trendami kulturowymi. Jedne służą opracowywaniu lepszych metod i narzędzi oddziaływania władzy, zaś drugie doskonaleniu wzorców i modeli ustrojowych podporządkowania. W efekcie edukowane tak pokolenia, które nie mają żadnych wspomnień komunizmu oraz nie znają świata bez internetu i komputera, nie umieją posłużyć się młotkiem, aby wbić gwóźdź. Jednocześnie uważa się, że „szkoły publiczne mogą i powinny indoktrynować dzieci w kwestiach tolerancji wszelkich stylów życia, doceniania wolności seksualnej, poszanowania wszystkich kultur oraz potrzeby rasowej, etnicznej i religijnej różnorodności”¹⁰¹⁶.

Ideologiczna degradacja szkolnictwa

Ideologiczna degradacja szkolnictwa jest problemem powszechnie dostrzeganym i od wielu już lat bezskutecznie podnoszonym w najbardziej rozwiniętych krajach Zachodu. Odnosi się to tak do sposobu nauczania,

¹⁰¹⁶ Buchanan, *Śmierć Zachodu...*, s. 66.

zwłaszcza obniżania wymagań, jak również nauczanych treści, zwłaszcza eliminacji historii. Pierwsze jest związane z ideologią włączenia, drugie zaś z ideologią uwspółcześnienia. Erik von Kuehnelt-Leddihn pisze, że „alternatywą świadomego ignorowania historii jako zbędnego balastu umysłowo-duchowego okaleczenia przez przeszłość, było i jest fałszowanie, które zdarza się chyba jeszcze częściej”¹⁰¹⁷. Po dwóch wiekach państwowej centralizacji programów i metod nauczania, odwołujących się do idei narodowych, nastaje centralizacja ponadpaństwowa oparta na ideologiach globalnych. „W dzisiejszych lewicowo ukierunkowanych szkołach nie wymaga się znajomości dziejów lub w ogóle rezygnuje z zajęć historycznych”¹⁰¹⁸. Preferuje się natomiast *social studies*, *animal studies*, *gender studies*, *communication studies* czy *computer studies*. Odrzucanie dotyczy oprócz historii, także religii, filozofii, etyki i logiki, czyli tych obszarów wiedzy, które najlepiej charakteryzują zachodnią cywilizację¹⁰¹⁹. „Błędem byłoby twierdzić, że niewiedza historyczna, którą udowadniają kolejne przeprowadzane ankiety, jest jedyną przyczyną smutnej sytuacji, w której znaleźliśmy się. Istnieje wiele innych, co najmniej równie istotnych przyczyn, ale drugi związany z tym czynnik to pogarda dla wiedzy i doświadczenia, którymi zawsze i wszędzie mogą pochwalić się jedynie małe i bardzo nie liczne mniejszości, za co przykleja się im etykietkę elitaryzmu. «Elita» i «elitarny» stały się wręcz określeniami niemal negatywnymi. Doszło do tego, że selekcję uczniów i ponadprzeciętne wykształcenie chce się dziś zwalczyć już na poziomie szkoły średniej”¹⁰²⁰.

Narzucana przez państwa narodowe od czasów oświecenia transformacja ideologiczna w oświacie i wychowaniu, od 2020 roku doznaje technicznego przeorganizowania za sprawą udostępnianych komunikatorów przez transnarodowe korporacje informatyczne. Wraz z przeorganizowaniem komunikacji nastąpiło przemodelowanie dostarczanych informacji, przeprowadzanych transakcji i wywoływanych symulacji. Poczwórna, informacyjna, komunikacyjna, transakcyjna i symulacyjna przebudowa pedagogii oznacza reset. Polega on nie tylko na zdalnym i mobilnym udziale w zajęciach, lecz jeszcze bardziej na automatyzacji i wirtualizacji efektów. Wcześniej dostrzegane symptomy cyfrowo ze-

¹⁰¹⁷ Von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 625.

¹⁰¹⁸ Tamże, s. 624.

¹⁰¹⁹ Por. P. Jaroszyński, *Człowiek i nauka. Studium z filozofii kultury*, Polskie Towarzystwo Tomasza z Akwinu, Lublin 2008, s. 20.

¹⁰²⁰ Von Kuehnelt-Leddihn, *Ślepy tor...*, s. 628.

standaryzowanego i zbinaryzowanego oraz sieciowo zsynchronizowanego i spakietyzowanego myślenia ulegają przesunięciu do sfery działania. Od raz wdrożonej cyfrowej standaryzacji i sieciowej synchronizacji działania nie ma odwrotu, pomimo przywrócenia stacjonarnego nauczania. Stało się tak ze względu na obustronnie dostrzeżone udogodnienia i usprawnienia procesów, chociaż nie efektów. Wirtualnie symulowane kształcenie staje się też podatne na cybernetyczne sterowanie jako zdalne, niewidoczne, wszechstronne i operatywne oddziaływanie.

Osiński pisze: „Platforma Microsoft Teams była podczas pandemii szeroko stosowana w edukacji, ponieważ jako darmowa, była chętnie wykorzystywana w nauczaniu zdalnym w niedofinansowanych należycie szkołach powszechnych wszystkich poziomów. Nietrudno wyobrazić sobie wykorzystanie zdobytych w ten sposób danych do identyfikacji zarówno najzdolniejszych uczniów w polskich szkołach, jak i najlepszych nauczycieli. Te dane Big Techy będą mogły w przyszłości wykorzystać, kiedy zaczną organizować swoje własne, sieciowe systemy edukacji, które będą kształciły pokolenia kolejnych elit, mających zapewnioną pracę na wysokich stanowiskach w strukturach korporacyjnych”¹⁰²¹. Cytowany autor zgłasza obawę, że „takie działania można potraktować jako drenaż najlepszych zasobów intelektualnych, aby w przyszłości nie przyczyniały się one do rozwoju polskiej gospodarki narodowej, ale były wykorzystane w interesach ekonomicznych globalnych korporacji”¹⁰²². Poza pogłębieniem i poszerzeniem dotychczasowych zagrożeń, uzależnień i patologii ucyfrowienia i usieciowienia, pojawiły się więc nowe, już nie tylko indywidualne i lokalne, lecz także masowe i globalne.

Ucyfrowienie i usieciowienie wychowania

Ucyfrowienie i usieciowienie oświaty i wychowania stanowi kolejny milowy krok w kontroli dotąd rozproszonych, rozdzielonych, zróżnicowanych i samoweryfikowanych aktów postrzegania, pojęciowania i sądzenia. Tymczasem „tak jak w sferze ekonomicznej ten, kto kontroluje emisję waluty danego kraju, ten faktycznie rządzi tym krajem, tak też w obrębie cywilizacji ten, kto kontroluje emisję treści podstawowych idei oraz wartości, ten w istocie ma władzę nad cywilizacją i ludźmi

¹⁰²¹ Osiński, *Spoleczne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19...*, s. 34.

¹⁰²² Tamże.

w niej żyjącymi”¹⁰²³. Udawanie, że nie ma czegoś takiego, jak dążenie do władzy nad cywilizacją, zdaje się być właśnie realizacją tego dążenia, gdyż skuteczność władzy zależna jest od jej niewidoczności. „Ponieważ dotychczasowe pojęcia miały zakorzenienie w długiej tradycji greckiej, rzymskiej i chrześcijańskiej, należy tradycje te odrzucić i zastąpić nową sztucznie stworzoną, która stanie się gruntem dla nowych wartości i nowej wiary”¹⁰²⁴. Za podstępnie lub przymusowo narzucanymi wartościami i wierzeniami stoją zaś nowe ośrodki i środowiska władzy.

Wiele wskazuje, że globalny podstęp ideologiczny i przymus technologiczny stosowane są przez ośrodki i środowiska władzy globalnej, narzucające poszczególnym krajom globalną agendę w kolejnych sferach, od bezpieczeństwa klimatycznego całej planety, aż po wychowanie seksualne najmłodszych dzieci. Wraz z ucyfrowieniem i usiecienieniem przebiegu czynności kształcenia i wychowania ze sztuczną inteligencją wiązane są nadzieje na dalsze usprawnienia i udogodnienia w systemach nauczania. „Wiele inteligentnych urządzeń już teraz posiada większość z następujących cech czy też elementów systemów SI: potrafią komunikować się w języku naturalnym z odbiorcą, mają zdolność definiowania wzorców postępowania uznawanych za poprawne, przeważnie również optymalne (obszar optymalizacji, modelowania, podejmowania decyzji), posiadają umiejętność adaptacyjnego uczenia się, efektywnego przeszukiwania oraz odkrywania wzorców w danych, rozwiązywania złożonych problemów z wykorzystaniem reguł symbolicznych i subsymbolicznych”¹⁰²⁵. Osadzenie prawdziwej władzy za zasłoną sztucznej inteligencji może najskuteczniej zabezpieczyć przed niezadowolaniem z jej sprawowania. Anonimowe albo jakoby anonimowe algorytmy zautomatyzowanego rozstrzygania dylematów czy też działania urządzeń są nierzadko już obciążane błędami, np. podczas banowania użytkowników profili społecznościowych, kanałów informacyjnych czy kont pocztowych.

Od czasu pierwszej rewolucji przemysłowej uważa się i uczy, że postęp polega na umaszynowaniu. Umaszynowanie uczenia ludzi związane jest z uczeniem i uczeniem się maszyn. „Wśród modeli używanych w maszynowym uczeniu się szczególne miejsce zajmują sie-

¹⁰²³ Białek, *Czas Sodomy, czyli zamach na cywilizację...*, s. 72.

¹⁰²⁴ Tamże.

¹⁰²⁵ J. Arabas, J. Chudziak, *Sztuczna inteligencja w odbiorze społecznym. Metafory a rzeczywistość*, w: *Zaufanie do systemów sztucznej inteligencji*, red. M. Jakubiak i P. Staciewicz, Oficyna Wydawnicza Politechniki Warszawskiej, Warszawa 2023.

ci neuronowe, inspirowane budową układu nerwowego. Znanych jest wiele różnorodnych typów modeli sieci neuronowych dostosowanych do specyfiki różnych typów przetwarzanych danych, rodzaju modelowanych zjawisk oraz dziedzin zastosowań. [...] W szczególności wprowadzenie po roku 2007 efektywnych modeli głębokich sieci neuronowych, skrótowo określanych jako głębokie uczenie się (ang. *deep learning*), otworzyło nowe możliwości zastosowań. Stało się tak między innymi dzięki szybkości i dokładności o rząd lub kilka rzędów lepszej niż w poprzednio stosowanych modelach (np. w obszarze wizji komputerowej). Było to wspomagane jednoczesnym zwiększeniem dostępności mocy obliczeniowej komputerów (lokalnie i w ramach chmur obliczeniowych), nowymi architekturami przetwarzania równoległego oraz dostępnością ogromnych ilości danych treningowych¹⁰²⁶. Oznacza to, że o ile w czasach modernizacji pedagogiki ideałem był człowiek społeczny, upolityczniony, upaństwowiony i uprzemysłowiony, o tyle teraz w czasach postmodernizacji jest nim człowiek umaszynowany, ucyfrowiony, usieciewiony i umiędzynarodowiony. Jego atutem już nie jest własna inteligencja, ale kohabitacja i korelacja ze sztuczną inteligencją, a zatem podłączenie do maszyn i włączenie w system.

Nowy model wychowania

Od kilku lat kształtowany jest globalny, europejski i polski model edukacji włączającej. Europejska Agencja do spraw Specjalnych Potrzeb i Edukacji Włączającej stoi za rezolucją w sprawie strategicznych ram europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia¹⁰²⁷. Z inspiracji neomarksistowskiej, postmodernistycznej i krytycznej edukacja włączająca, zwana inkluzywną, zmierza do społeczeństwa przyszłości jako część koncepcji inkluzji w ramach ideologii zrównoważonego rozwoju. Inkluzja dotyczy osób niepełnosprawnych, w tym także intelektualnie, jako wytrychu do uruchomienia zmian oraz zbroczeń seksualnych jako promocji wszystkiego, co jest nienormalne. Pedagogia marksistowska, postmodernistyczna i krytyczna jest sposobem prowadzenia

¹⁰²⁶ Osiński, *Spoleczne i ekonomiczne skutki wzrostu znaczenia technologii internetowych w czasie trwania pandemii Covid-19...*, s. 34.

¹⁰²⁷ Rezolucja Rady w sprawie strategicznych ram europejskiej współpracy w dziedzinie kształcenia i szkolenia na rzecz europejskiego obszaru edukacji i w szerszej perspektywie (2021–2030) (Dz. Urz. UE, 2021/C 66/01, z 26.02.2021 r.).

rewolucji poprzez dostosowanie normalnego człowieka do wszystkich nienormalności, za czym stoją właściciele światowego kapitału, przywódcy organizacji międzynarodowych i głosiciele akademickich idei. Jako globaliści dążą oni do globalnego otwarcia, odblokowania, zunifikowania, kontrolowania, podporządkowania, zawłaszczenia, oświecenia i uzależnienia. W globalnie włączającym formatowaniu przeszkadza jednak tradycyjna rodzina i szkoła oraz moralność i religia.

Człowiekowi zajętemu codziennymi sprawami i pochłoniętemu życiowymi problemami trudno zauważyć i zrozumieć, jak bardzo szeroko i głęboko posunęło się zintegrowane transformowanie świata¹⁰²⁸. Paradoksalnie, im szybciej i szerzej się to dokonuje, tym mniej zastanawia, przyjmując status normalności i oczywistości. Adaptowanie do zmieniającej się rzeczywistości odbywa się w drodze nowatorskiego, wyspecjalizowanego, eksperymentalnego wychowania, kwestionującego dawne, uznane i sprawdzone metody¹⁰²⁹. Programowana i wdrażana w nowy sposób szkoła działa coraz bardziej jako zintegrowana instytucja wychowawcza, opiekuńcza, reedukacyjna, rekreacyjna i towarzyska. Jest to edukacja włączająca, w trakcie której wszyscy ze wszystkimi integrują się. Odbywa się ona poprzez Universal Design for Learning (UDL – projektowanie uniwersalne w edukacji), co oznacza wychowanie do niesamodzielności, zależności i podległości poprzez 1) znoszenie podstaw programowych, 2) osłabianie odporności psychicznej, 3) zaangażowanie w dobrostan jako zaspokajanie potrzeb. Celem ma być szkoła jako instytucja opiekuńcza, wychowawcza, terapeutyczna, reedukacyjna, rekreacyjna, diagnostyczna, lecznicza. Projektowanie uniwersalne w edukacji ma na celu program dla wszystkich. Edukacja włączająca zwłaszcza osoby nienormatywne prowadzić ma do globalnego społeczeństwa: a) informacyjnego jako dezinformowanego, b) wiedzy jako instruowanego danymi, c) sieciowego jako nieprzerwanie penetrowanego¹⁰³⁰, d) cyfrowego jako binarnie kodowanego¹⁰³¹. Oznacza to dążenie do stworzenia jednego, globalnego świata

¹⁰²⁸ Chodzi o człowieka konsumpcji. Por. A. Zwoliński, *Spoleczeństwo rzeczy. Konsumpcjonizm*, Wydawnictwo WAM, Kraków 2020.

¹⁰²⁹ Por. M.J. Szymański, *Edukacja w zmieniającym się społeczeństwie*, Difin, Warszawa 2021.

¹⁰³⁰ Por. Kamola, Arabas, *Sieci społeczne i technologiczne. Jak zrozumieć, jak wykorzystać...*

¹⁰³¹ Por. *Edukacja dla społeczeństwa wiedzy*, red. M. Kozielska, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2007.

bez granic politycznych i ograniczeń prawnych, ale z pełnym sformowaniem przez wychowanie przedszkolne, szkolne i pozaszkolne do jednomyślności poglądów i poprawności postaw¹⁰³².

Za sprawą wychowawczej misji chrześcijaństwa ożywianego miłością Boga i bliźniego, w zachodnich społeczeństwach nie ma oporów przed pomaganiem ludziom potrzebującym. Z tego też względu łatwo w nich szerzone są podstępne ideologie społecznego włączenia, tym bardziej, jeśli ideologie te odwołują się do rzeczywistych problemów osób znajdujących się w trudnych sytuacjach życiowych¹⁰³³. Jednak przy okazji i pod pozorem świadczenia im wsparcia przebudowywane są całe te społeczeństwa przez dostosowanie ich do obniżonego poziomu możliwości i zdolności. Nie chodzi jednak o epatowanie empatią dla osób niesprawnych, nieporadnych i nienormalnych, ale o obniżanie wymagań i szans dla pozostałych – normalnych, zdrowych i sprawnych, co widoczne jest zwłaszcza w programach nauczania i metodach wychowania. Społeczeństwo, aby się rozwijało, a cywilizacja doskonalila, nie może wszystkich równać z najmniej sprawnymi, mniej aktywnymi i od siebie nie wymagającymi. Niestety trend ten widoczny jest w modelach i wzorcach inkluzywnego wychowania i nauczania. W swej życzliwości i naiwności ulegają im społeczeństwa aktywizowane emocjonalnie, a pacyfikowane intelektualnie, a w dalszej kolejności także wykolejane moralnie. Na zaniżaniu wymagań tracą wszyscy, jedni – mniej sprawni i mniej zdolni, bo się nie muszą już starać, drudzy zaś – zdolniejsi i sprawniejsi, bo tracą motywację do wysiłku¹⁰³⁴.

Na włączającą kulturę wprowadzanej masowo edukacji składają się: 1) oceny funkcjonalne, 2) dostosowanie do najniższego poziomu, 3) odejście od indywidualizmu, 4) taki sam program dla wszystkich, 5) ocenianie kształtujące postawy, 6) adaptacja do warunków, 7) projektowanie uniwersalne, 8) program wielkiego społeczeństwa, 9) zastąpienie wymogów oczekiwaniami, 10) wytyczanie wspólnego pola uwagi, 11) zaspokajanie żywionych potrzeb, 12) poznawanie życia ucznia, 13) międzynarodowa klasyfikacja zachowań, 14) diagnoza procesów

¹⁰³² Por. E.D. Biątek, *Edukacja człowieka Nowej Ery dla zdrowia własnego i Ziemi*, Instytut Psychosyntezy, Warszawa 2022.

¹⁰³³ Np. w odniesieniu do osób bezdomnych por. M. Mółka, A. Lasoń, *Inkluzja społeczna osób bezdomnych. Badania narracyjne*, Wydawnictwo Naukowe Akademii Ignatianum w Krakowie, Kraków 2020.

¹⁰³⁴ Wnioski takie można wyciągnąć z prac na temat pedagogiki społecznej. Por. M. Cichosz, *Pedagogika społeczna. Zarys problematyki*, Oficyna Wydawnicza Impuls, Kraków 2014.

poznawczych, 15) normy rozwojowe dzieci, 16) poddawanie stałej obserwacji, 17) przypisywanie zachowaniom kodów, 18) zestawy metod postępowania z uczniem i rodziną, 19) komputerowa ocena przez algorytmy, 20) doprowadzanie do wzorca dobrostanu subiektywnego, 21) optymalizacja dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego, 22) ochrona zdrowia seksualnego i reprodukcyjnego, 23) powszechna, obowiązkowa seksualizacja, 24) sprawiedliwość społeczna dla grup uciśnionych, 25) traktowanie równościowe wszelkich grup, 26) dostosowanie życia do rozszczeń, 27) ustanawianie norm prawnych zmieniających życie całych społeczności, 28) ordynowanie tranzycji płci, 29) płynne przechodzenie do kolejnych poziomów awansu, 30) traktowanie każdego, jak upośledzonego¹⁰³⁵. Wymieniane powyżej za Bartoszem Kopczyńskim znamiona edukacji włączającej forsowanej na Zachodzie i w Polsce mają wiele wspólnego z charakterystyką chińskich systemów kredytu społecznego. Podobieństwo to jest kolejnym sygnałem wskazującym na integrację projektu Wielkiego Resetu z chińskim eksperymentem w ramach tego samego projektu globalnego. Wiele przemawia za tym, że zachodnie wizje ideologiczne oraz wschodnie implementacje technologiczne konstytuują nowy, neoliberalno-neokomunistyczny porządek światowy. Dostrzeżenie jego perspektywy umożliwia korelowanie transformacji normatywnych składników cywilizacji, wśród których wychowanie najpełniej oddziałuje na człowieka¹⁰³⁶.

¹⁰³⁵ Por. B. Kopczyński, *Nowa obsesja Harrariego i Schwaba*, wykład przedstawiony na konferencji „Edukacja włączająca – ideologia inkluzji w realiach szkolnych”, YouTube, PCh24TV· Polonia Christiana, https://www.youtube.com/watch?v=h-8h5-W3h-_w.

¹⁰³⁶ Por. A. Pluskota, *Inkluzja czy iluzja. Praktyki catożyciowego uczenia się w modelach interwencji społecznych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2015.